

STANISŁAW KOWALCZYK

DOI: 10.5604/00441600.1245845

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

– Państwowy Instytut Badawczy

Warszawa

BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCI A JEDNOSTKA W TEORII EKONOMII

*Niewiele wie się o życiu,
jeśli nie ma się teorii,
za pomocą której się je interpretuje.*
(J.K. Galbraith, *The New Industrial State*, 1967)

Abstrakt

W artykule podjęto próbę określenia podstawy teoretycznej zjawiska, jakim jest bezpieczeństwo żywności. Z reguły bezpieczeństwo żywności odnosi się do dwóch zasadniczych obszarów, tj. obecności substancji obcych w żywności, zwykle w niej nie występujących oraz fałszowania żywności. Pierwszy obszar zagadnień określa bezpieczeństwo zdrowotne żywności, drugi jej bezpieczeństwo ekonomiczne. W centrum przeprowadzonej analizy stoi „jednostka”, której status jest określany bardzo różnie w poszczególnych teoriach ekonomicznych. W rozważaniach porównano podejście do roli i charakteru jednostki we wszystkich podstawowych szkołach ekonomicznych, odnoszących się do tych spraw, począwszy od szkoły klasycznej liberalnej przez szkołę keynesowską, schumpeterowską do (neo)instytucjonalnej oraz szkoły behawioralnej. W konkluzji autor dochodzi do wniosku, że tym, co najpełniej wyjaśnia zachowanie jednostki w jej aktywności rynkowej w zakresie bezpieczeństwa żywności, jest podejście zawarte w kanonie szkoły neoklasycznej. W zakończeniu sformułowane zostały warunki niezbędne do zapewnienia konsumentom porządanego stanu bezpieczeństwa żywności.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo żywności, jednostka w teorii ekonomii, jakość żywności, szkoły ekonomiczne, technostruktura.

Kody JEL: A11, L66, Q18.

Współczesne bezpieczeństwo żywności

Według Galbraitha jeżeli życie nie potwierdza teorii, to jest ona niewiele warta. Z kolei południowokoreański ekonomista Chang stwierdza, że za każdym rozwiązaniem w polityce gospodarczej, jak i działaniami każdej firmy stoi jakaś teoria ekonomiczna bądź to wywołująca te działania, bądź też dostarczająca dla nich uzasadnienia (Chang, 2015). Celem rozważań w tym artykule jest próba osadzenia w teorii ekonomicznej obszaru zagadnień i procesów składających się na bezpieczeństwo żywności (*food safety*). W próbie tej skoncentrowano się przede wszystkim na wyjaśnieniu teoretycznych przesłanek zjawisk, prowadzących do osłabienia tegoż bezpieczeństwa lub wręcz jego braku, czyli utraty przez artykuły spożywcze (z reguły ich pewną część) statusu żywności bezpiecznej (*unsafe food*). W artykule postawiono tezę, że za sytuację zagrożenia bezpieczeństwa żywności odpowiedzialny jest nie tyle mechanizm rynkowej konkurencji – chociaż po części także – co zachowanie jednostki¹, ukierunkowanej na osiągnięcie maksimum korzyści z prowadzonej działalności (maksimum użyteczności).

Pojęcie bezpieczeństwa żywności – będącego elementem szerszej koncepcji bezpieczeństwa żywnościowego (*food security*) – z reguły odnosi się do dwóch zasadniczych obszarów, tj.: (1) obecności substancji obcych w żywności, które zazwyczaj w niej nie występują (jak zanieczyszczenia żywności, pozostałości leków weterynaryjnych i pestycydów) oraz (2) fałszowania żywności (także zaniżania jej jakości). Pierwszy obszar określa bezpieczeństwo zdrowotne żywności, drugi jej bezpieczeństwo ekonomiczne (Kowalczyk, 2016). Możliwe typy zagrożeń dla bezpieczeństwa żywności przedstawia rysunek 1. Można je kwalifikować ze względu na dwa podstawowe kryteria: celowość działań oraz obszar zagrożeń.

Najistotniejsze i najgroźniejsze są zagrożenia będące konsekwencją celowego (umyślnego) i świadomego działania jednostki (podmiotu, firmy). W zależności od obszaru bezpieczeństwa, jakiego dotyczą, może to być: (1) fałszowanie składników żywności i jej znakowania oraz (2) bioterroryzm obejmujący nielegalne (przestępcze) działania ukierunkowane na obecność substancji obcych w żywności, a przede wszystkim zanieczyszczenie biologiczne żywności.

¹ „Jednostka” w najogólniejszym sensie rozumiana jest jako swoiste indywidualium działające i ukształtowane w procesach ekonomicznych. Jest to ujęcie szersze niż człowiek ekonomiczny (*homo oeconomicus*), dotyczy bowiem koncepcji jednostki we wszystkich teoriach ekonomicznych. Człowiek swoją aktywność przejawia także w innych dziedzinach niż gospodarka, czego przykładem są relacje społeczne, wówczas możemy mówić o człowieku jako jednostce społecznej. Poprawniej byłoby zatem używanie w tej pracy określenia jednostki jako jednostki ekonomicznej, ponieważ jednak ten ostatni termin może mieć w ekonomii różne znaczenia, w pracy użyto pojęcia „jednostka”, bez dookreślenia obszaru aktywności jednostki, którym w tym miejscu jest naturalnie gospodarka.

Zagrożenia	składniki produktu, znakowanie	Fałszowanie żywności	Niższa jakość/ fałszowanie żywności
	substancje obce w żywności	Bioterroryzm	Bezpieczeństwo zdrowotne żywności
		Celowe/umyślne	Przypadkowe/ nieumyślne
Działanie			

Rys. 1. Macierz zagrożeń bezpieczeństwa żywności.

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku czynności nieumyślnych (przypadkowych) konsekwencje dla bezpieczeństwa żywności można podzielić na świadome oraz nieświadome (będące następstwem niewiedzy po stronie jednostki). Przykładem pierwszej sytuacji (działania świadomego, lecz niezwiązanego z zamiarem uczynienia szkody innym jednostkom – konsumentom, konkurentom)² jest (1) świadome użycie do produkcji żywności składników zawierających pozostałości pestycydów i/lub leków weterynaryjnych ponad dopuszczalne limity, natomiast przykładem drugiej sytuacji może być (2) użycie składników o takim samym statusie, lecz wynikające z niewiedzy jednostki (producenta), co może być skutkiem zaniedbań w zakresie reżimów technologicznych (np. zaniechania badań laboratoryjnych surowców użytych do produkcji żywności z uwagi na obniżenie kosztów produkcji). Konsekwencją powyższych działań jest po pierwsze obniżenie jakości żywności lub wręcz jej zafałszowanie, a po drugie obniżenie bezpieczeństwa zdrowotnego żywności lub zgoła utrata statusu bezpiecznej żywności i zejście do poziomu żywności niebezpiecznej (*unsafe food*). Jedyna różnica w dwóch opisanych wyżej sytuacjach polega na świadomości podejmowanych działań lub jej braku.

Przesłanką działań jednostki w zakresie fałszowania żywności (w mniejszym stopniu także w zakresie zaniżania jej jakości) jest chęć osiągnięcia „dodatkowe-

² Chociaż można było spodziewać się negatywnych następstw takich czynów, nawet przy minimalnym zainteresowaniu ze strony jednostki.

go” zysku, ponad możliwy do uzyskania w warunkach zgodnych z prawem (bez uciekania się do fałszowania żywności). Z kolei podejmowanie działań w zakresie zanieczyszczania, skażenia żywności jest w pierwszej kolejności spowodowane chęcią eliminacji konkurencji (mowa tu o częstych w pewnych regionach świata, jak np. kraje azjatyckie, przypadkach zanieczyszczania, skażenia żywności wyprodukowanej przez konkurentów), a w dalszej – zamiarem osiągnięcia innych celów, z reguły politycznych (jako konsekwencja aktów bioterrorystycznych). Ogólnie rzecz ujmując, motywem jednostki do działań nielegalnych czy wręcz przestępczych w zakresie bezpieczeństwa żywności jest chęć realizacji interesów własnych tejże jednostki, przede wszystkim związanych z zyskiem i maksymalizacją użyteczności jednostki. Są to zatem działania podyktowane racjonalnością postępowania jednostki, chociaż nie do końca dobrze rozumianą. Bioterroryzm należy na szczęście do stosunkowo rzadkich przypadków w relacji do fałszowania żywności czy jej nieумыślnego skażenia.

Waga analizowanych powyżej zagadnień we współczesnej, zglobalizowanej gospodarce wynika z systematycznego narastania – od przełomu trzeciej i czwartej ćwierci XX w. – procesu obniżania poziomu bezpieczeństwa żywności i to w obydwu wymiarach, zdrowotnym i ekonomicznym. Zjawisko to przybiera skalę spotęgowanej fali fałszerstw i skażeń żywności, która ustępuje zakresem pierwszej fali z połowy XIX w. (Kowalczyk, 2016). Przypadki, takie jak fałszowanie żywności i/lub jej zanieczyszczanie (chemiczne, biologiczne, mechaniczne/fizyczne i organiczne), powodują ograniczenie lub nawet eliminowanie bezpieczeństwa żywności. Powstaje zatem pytanie o podstawy (i przyczyny) tego zjawiska, praktyczne następstwa, a przede wszystkim jego teoretyczne uzasadnienie, które jest o tyle właściwe, że brak bezpieczeństwa żywności to zagrożenie dla zdrowia i życia konsumentów w wymiarze zdrowotnym oraz manipulowanie procesami rynkowymi przez fałszerzy i oszustów żywnościowych.

Wyjaśnienia tych zjawisk poszukuje się w różnych procesach oraz wymiarach, jednak najbardziej racjonalne wydaje się odniesienie ich do zachowania jednostki, która obok rynku i państwa jest podstawowym graczem każdej rzeczywistości gospodarczej i społecznej. Jednak ani państwo, ani rynek z typowym dla tej kategorii odpersonifikowanym mechanizmem rywalizacji i eliminacji, nie zakładają negatywnej motywacji ani chęci dominacji. W przeciwieństwie do jednostki, która przedkładając interes własny nad wszelkie inne wartości, do takich działań zazwyczaj się ucieka.

Odnosząc się do ricardiańskiego ujęcia gospodarki kapitalistycznej, na jednostkę składa się właściciel ziemski, kapitalista oraz robotnik (Ricardo, 1821). W rozważaniach poświęconych bezpieczeństwu żywności robotnik – jako jednostka – nie ma większego znaczenia. Można wprawdzie stwierdzić, że na rynku istnieje coraz więcej zdarzeń inicjowanych przez pojedyncze osoby, nie będące przedsiębiorcami, zdarzeń odnoszących się przykładowo do aktów bioterroryzmu, czy zanieczyszczania/skażenia żywności w ramach nieuczci-

wej konkurencji, lecz w pracy pomijamy te zagadnienia. Najważniejszym tematem podjętym w artykule jest zachowanie się na rynku żywności, w pierwszej kolejności jednostki-przedsiębiorcy, a następnie grupy jednostek tworzących zarząd firmy.

Jednostka w teorii ekonomii

Bez względu na wyznawane poglądy, czy tworzone koncepcje teoretyczne, ekonomia jako nauka zawsze zajmowała i zajmuje się trzema podstawowymi kategoriami, a mianowicie rynkiem, państwem oraz jednostką. W tym miejscu interesuje nas przede wszystkim rola i pozycja jednostki w teorii ekonomii. Na ile jest ona decydująca w przebiegu procesów społecznych i gospodarczych czy jest kreatorem, źródłem, czy też beneficjentem tworzonego bogactwa, a wreszcie czy jest to jednostka egoistyczna, zachłanna i awanturnicza, czy też altruistyczna i skłonna do przedkładania interesu ogólnego nad interes własny. Szczególnie ten ostatni wymiar jednostki jest interesujący, wyznacza bowiem sposób konstytuowania jednostki w hierarchii społeczeństwa, gospodarki, bogactwa i wreszcie cywilizacji. Czy jest to rola demiurga wszechrzeczy i dobrobytu, czy też wręcz przeciwnie, źródła destrukcji, to głównie w innym niż schumpeterowskie „twórcze” rozumieniu tego słowa.

Jak zatem teoria ekonomii, w różnych wydaniach i szkołach, definiuje pozycję jednostki oraz jej zachowanie w relacji do innych uczestników rynku. Ocena tego zachowania jest kluczowa dla stwierdzenia możliwego oddziaływania jednostki na zjawiska rynkowe, w tym i bezpieczeństwo żywności. Analiza możliwych zachowań jednostki powinna w pierwszej kolejności uwzględnić podejście szkoły klasycznej³.

Klasyczna szkoła liberalna

Dyskusję w sprawie roli jednostki w rozwoju gospodarczym – świadomie czy też nie – zapoczątkował twórca nowoczesnej ekonomii Adam Smith (1723-1790)⁴. Zastanawiał się on, co tak naprawdę kieruje działaniami człowieka, i doszedł do wniosku, że jest to przede wszystkim oczekiwanie lub wręcz pragnienie osiągnięcia własnych korzyści. Kiedy zatem zwracamy się do smithowskiego rzeźnika, piwowara czy piekarza, to nie liczymy na ich człowieczeństwo czy życzliwość, dlatego też „nigdy nie mówimy im o naszych własnych potrzebach, lecz o ich korzyściach” (Smith, 1776, s. 14). Apelujemy do ich egoizmu. Postępowaniem jednostki nie kieruje bowiem altruizm, chęć niesienia wsparcia innym czy działania w interesie publicznym, lecz wszystko, co robi jednostka (u Smitha przywoływany kilkakrotnie rzeźnik), robi wyłącznie, mając „na uwa-

³ Klasyfikację szkół ekonomicznych przyjęto za: Chang (2015).

⁴ Problemy etyczne, psychologiczne i społeczne natury ludzkiej Smith poruszył wcześniej w swojej innej pracy, która podobno była dla niego nawet ważniejsza, niż *Bogactwo narodów*, tj. w *Teorii uczuć moralnych* (*The Theory of Moral Sentiments*) z 1759 r.

dze swe własne bezpieczeństwo”. A że przynosi to równolegle określone korzyści całemu społeczeństwu, to już „zashuga” słynnej niewidzialnej ręki (*an invisible hand*), prowadzącej rzeźnika do celu, „który nie był nawet w części jego zamysłem” (Smith, 1776, s. 246).

Tak to właśnie na długo jednostka stała się w teorii ekonomii samolubna i racjonalna. Chociaż, jak twierdzi Wilkin, bardziej zasadne byłoby nazywanie jej istotą dramatyczną. Jest to konsekwencja pozostawania pod nieustanną presją, jakiej poddawany jest współczesny człowiek w związku ze stałym dylematem: jak pogodzić swoje rozliczne potrzeby i role społeczne z koniecznością zapewnienia wzrostu gospodarczego (Wilkin, 2016).

Model *homo oeconomicus* – nie nazwany jednak wprost tym terminem – od strony teoretycznej sformułował angielski filozof i ekonomista Mill (1806-1873)⁵. Mill pisał: „jest pewną koniecznością, by każdy człowiek był samolubnym egoistą, pozbawionym wszelkiego uczucia i troski o innych” (Mill, 1985, s. 267). Jednak dla Milla nie był to warunek konieczny szczęścia jednostki. Wręcz przeciwnie. Uważał, że tak prawo, jak i relacje społeczne (międzyludzkie) winny być tak ukształtowane, aby możliwe było maksymalne zbliżenie interesu jednostki z interesem ogółu społeczeństwa.

Ricardo (1772-1823), uważany przez wielu za kontynuatora myśli Smitha, próbował wytłumaczyć w stosunkowo prosty sposób egoistyczne postępowanie jednostki. Píše zatem: „Nie może wzrastać płaca robotnika bez spadku zysku (przedsiębiorcy)” (Ricardo, 1821, roz. 1, pkt 1.58). Nie może więc dziwić postawa jednostki, która chce jak najwięcej zawłaszczyć i zatrzymać dla siebie.

Szkoła klasyczna jednoznacznie formułuje pozycję jednostki na rynku oraz uzasadnia jej zachowanie. Nadrzędna jest racjonalność ekonomiczna, względy społeczne i międzyludzkie zostają jej całkowicie podporządkowane. Nie ma tu miejsca ani na altruizm, ani na akceptowanie postępowania nie wynikających z rachunku ekonomicznego. Jednostka jest przede wszystkim egoistyczna i ukierunkowana na osiągnięcie własnych, utylitarnych celów.

Szkoła marksowska

Szkoła marksowska prezentuje zdecydowane poglądy na rolę i status jednostki w teorii ekonomii. Marks wyróżnia dwie grupy jednostek na rynku, nazywając je klasami: klasa kapitalistów (w tym właścicieli ziemskich) i klasa robotników. Relacje tych dwóch grup jednostek określa ciągła walka, której przedmiotem jest płaca, jaką otrzymuje robotnik za swą pracę. Ponieważ kapitalista może dłużej żyć bez robotnika niż robotnik bez kapitalisty, to kapitalista określa poziom płacy (Marks, 1960b).

⁵ Termin *homo oeconomicus* wprowadził włoski ekonomista Vilfredo Pareto (1848-1923), przedstawiciel szkoły lozańskiej (nurt neoklasyczny) w pracy *Manuale di Economic Politica con una introduzione alla scienza sociale* (1906, s. 14).

Jednostka ma u Marksa wyraźnie określony status. Kapitalista jest jednostką racjonalną z punktu widzenia swoich celów oraz wyjątkowo samolubną. U robotnika trudno określić racjonalność w postępowaniu, walczy on bowiem głównie o przeżycie swoje i swojej rodziny, co jednak w pewnym stopniu świadczy o racjonalności jego postępowania (Marks, 1960a). Antagonizm tych dwóch grup, czyli kapitalistów i robotników, jest podnoszony do aksjomatu także przez innych przedstawicieli szkoły marksowskiej jak Kautsky (1946).

Szkoła marksowska wyznacza różnie pojmowaną racjonalność jednostek należących do różnych klas: racjonalność kapitalisty wyznacza dążenie do maksymalizacji zysku, robotnika – pozyskanie dostatecznej ilości środków niezbędnych do utrzymania jego samego i rodziny. Egoizm to typowa cecha klasy kapitalistów, zaś robotników cechuje zgoda na wspólną walkę o interesy innych ludzi, jednak wyłączenie tych należących do klasy robotników.

Szkoła austriacka (prakseologiczna)

Zbliżone do szkoły (neo)klasycznej podejście do roli rynku i jednostki prezentuje szkoła austriacka. Jeden z głównych przedstawicieli tej szkoły, von Mises (1881-1973), pisze: „ludzkie działanie cechuje celowe zachowanie” (von Mises, 1998, s. 11), ale ostatecznym i zasadniczym celem tego zachowania jest zawsze „zaspokojenie pożądań człowieka” (von Mises, 1998, s. 14). Według von Misesa u źródeł każdego ludzkiego działania leży chęć oddalenia niepokoju, jaki zawsze towarzyszy jednostce. Jest to konsekwencja prostego i brutalnego faktu, że „człowiek to drapieżnik, którego wrodzony naturalny instynkt zmusza do walki, zabijania i destrukcji” (von Mises, 1998, s. 169).

Pomimo tej zdecydowanej oceny postawy jednostki, von Mises ostatecznie odrzuca koncepcję *homo oeconomicus* jako coś fikcyjnego. Według niego szkoła austriacka „nie rozprawia o fikcyjnym *homo oeconomicus*. Zajmuje się koniecznymi kategoriami każdego ludzkiego działania. (...) Nadszedł czas, by całkowicie poniechać wszelkich bezowocnych prób uzasadniania niedociągnięć dawnej ekonomii przez odwoływanie się do widma *homo oeconomicus*” (von Mises, 1998, s. 64). Jednostka postępuje z reguły racjonalnie, jednak jej zachowanie jest zdeterminowane także przez uwarunkowania kulturowe oraz instytucjonalne, przez co w części nieprzewidywalne.

Drugi filar szkoły austriackiej, von Hayek (1899-1992), także podkreśla znaczenie jednostki w gospodarce. Każdy bowiem w swoim postępowaniu kieruje się, mniej lub bardziej zasadnie, oczekiwaniami co do rezultatów swojego działania. Sukces lub porażka są natomiast zależne od tego, na ile to, co czyni jednostka, jest zbieżne z globalnym procesem realizowanym przez inne jednostki (von Hayek, 2009). Z kolei w jednej z najbardziej znanych prac von Hayeka, *Droga do zniewolenia (The Road to Serfdom, 1944)*, autor pisze, iż to, czy jednostka troszczy się wyłącznie o własne potrzeby, czy również potrzeby ogółu, innymi słowy, czy jest to jednostka egoistyczna czy altruistyczna,

ma drugorzędne znaczenie, ponieważ pojedynczy człowiek, nawet żywo zainteresowany szczęściem i powodzeniem każdej znanej mu istoty ludzkiej, jest w stanie dążyć do zrealizowania tylko nieskończenie małej części potrzeb wszystkich ludzi (von Hayek, 2009).

Oznacza to, że jednostka jest z reguły samolubna w swym postępowaniu, chociaż w warunkach pełnej wolności politycznej i gospodarczej działa również na rzecz realizacji interesów innych osób (społeczeństwa). Jest także zazwyczaj racjonalna w swym postępowaniu, jednak nie dotyczy to systemów kolektywistycznych.

Szkoła schumpeterowska

Według Schumpetera (1883-1950) najważniejsza jest jednostka, ponieważ to ona odpowiada za wdrożenie innowacji i podejmuje decyzje dotyczące przyszłości firmy (Noga, 2009). Zaangażowanie innych interesariuszy, takich jak rząd, ośrodki naukowe, organizacje pozarządowe, istotnie zawęża zakres działania i możliwości podejmowania decyzji przez jednostkę, tym samym ograniczając jednostkę w postępowaniu, co z kolei powoduje podejmowanie nieracjonalnych decyzji.

Schumpeter twierdził, że zmiany ekonomiczne i gospodarcze „zmuszają zarówno jednostki, jak i grupy, do określonych zachowań, bez względu na to, co chcieliby robić i jak się zachować” (Schumpeter, 2003, s. 129-130). Doświadczenie natomiast dowodzi, że jest niezmiernie trudno o wskazanie osoby, dla której altruizm czy poczucie obowiązku istnieje zupełnie niezależnie od interesowności własnej (interesu własnego) albo niezależnie od zwykłej próżności czy pragnień jednostki.

Ogólnie zatem dla Schumpetera jednostka, pomimo że usiłuje być racjonalna w swoim działaniu, z uwagi na liczne przeszkody tkwiące w otoczeniu, a wynikające z działania innych interesariuszy (państwo, konkurencja, grupy społeczne), nie zawsze podejmuje racjonalne decyzje. Z całą pewnością jest to jednostka, której bliższy niż altruizm i interes ogółu jest egoizm.

Szkoła keynesowska

W swoich pracach Keynes (1883-1946) odniósł się do statusu jednostki. Według niego jej zachowanie na rynku uwarunkowane jest w większym stopniu przez zachowanie spontaniczne niż racjonalne, ekonomiczne czy też moralne przewidywania i oczekiwania. Dlatego jest ono bardziej rezultatem zwierzęcego instynktu (*animal spirit*) jednostki, a w efekcie spontanicznego pędu do działania niż chłodnych kalkulacji (Keynes, 1936).

Jednostka nie zawsze musi postępować racjonalnie. Oznacza to także, iż z pewnością postępowanie jednostki nie zawsze jest samolubne czy egoistyczne. Spontaniczność oraz naturalna skłonność do działania opartego na wewnętrznym odruchu wyklucza taką możliwość, chociaż Keynes nie stwierdza

tego wprost. Generalnie dla keynesistów jednostka nie jest najważniejsza. Zwolennicy tej szkoły myślenia naczelną rolę w sukcesie ekonomicznym są skłonni w pierwszej kolejności przypisać raczej zaangażowaniu państwa niż spontaniczności i przedsiębiorczości jednostki.

Szkoła neoklasyczna

Ogólnie rzecz ujmując, szkoła neoklasyczna jest kontynuatorką szkoły klasycznej. Wspólne dla obydwu szkół jest podejście do zachowania jednostki na rynku. Według przedstawicieli szkoły klasycznej i neoklasycznej jednostka kieruje się wyłącznie własnym interesem i korzyściami płynącymi z realizowanych transakcji rynkowych.

Marshall (1842-1924), jeden z twórców szkoły neoklasycznej, stara się usprawiedliwić w pewnym sensie zachowanie jednostki w systemie kapitalistycznym, pisząc, że: „najbardziej energiczni i zdolni przedsiębiorcy (...), do działania są bardziej stymulowani przez szlachetną rywalizację, niż przez umiłowanie bogactwa” (Marshall, 1920, s. 1). Zachowaniem i działaniem jednostki kieruje jednak przede wszystkim interes własny, tu interes pieniężny, będący źródłem bogactwa.

Lucas (ur. 1937), przedstawiciel nowej ekonomii klasycznej, zakłada, że: „wszystkie podmioty [jednostki – przyp. S.K.] zachowują się na rynku w sposób racjonalny w świetle swoich celów i oczekiwań, a oczekiwania te formułują optymalnie” (Lucas, 1972, s. 108). Jednak racjonalne zachowanie jednostki na rynku wymaga dostarczenia jej w każdej chwili stosownych informacji, niezbędnych do weryfikacji racjonalności podejmowanych działań, dlatego konstruowane modele ekonomiczne muszą uwzględniać dążenie jednostek do zachowania racjonalności w swoim postępowaniu.

W sposób niebudzący wątpliwości rolę jednostki na rynku przedstawili dwaj nobliści – Akerlof i Shiller⁶ – w pracy pod znaczącym tytułem *Zwierzęce instynkty* (*Animal Spirits*, 2009). Pomimo swojej neoklasycznej proveniencji są oni zaliczani do nurtu sceptycznego wobec ultraliberalnej szkoły chicagowskiej. Jak twierdzą Akerlof i Shiller, współcześnie pojęcie sprawiedliwości z ekonomicznej perspektywy zostało zepchnięte na margines myślenia, na rynku zaś coraz bardziej dominuje „działanie w złej wierze”, korupcja i zaniżająca obawa przed karą, co należy przypisać zwierzęcym instynktom jednostek (Akerlof i Shiller, 2010).

Ocena postępowania jednostki w ramach szkoły neoklasycznej jest konsekwencją stanowiska szkoły klasycznej. Działaniami jednostki kieruje zatem instynkt wyścigu, rywalizacji i pragnienie pokonania rywali. Skala kierunków myślenia w ramach szkoły neoklasycznej przekłada się także na bardziej zróżnicowane podejście do powyższej oceny. Model jednostki *homo oeconomicus* jako

⁶ Akerlof otrzymał Nagrodę Nobla w 2001 r., Shiller w 2013 r.

dominujący został tu wzbogacony o elementy takie jak: (1) dążenie do bycia racjonalnym raczej niż bycie racjonalnym, (2) traktowanie jednostki w pewnych sytuacjach jako nieracjonalnej, (3) kierowanie się przez jednostkę w działaniach rynkowych pragnieniami, skłonnościami bądź instynktami zwierzęcymi.

Upraszczając, można zatem przyjąć, że jednostka według szkoły neoklasycznej dąży do racjonalności w procesie nieracjonalnego zachowania. Kieruje się egoizmem, wolą pokonania rywali, lecz także własnymi pragnieniami i skłonnościami.

Szkoła (neo)instytucjonalna

Szkołę tę charakteryzują dwa okresy rozwoju. Pierwszy, zapoczątkowany przez twórcę szkoły instytucjonalnej – Veblena (1857-1929), i drugi, reprezentujący nową ekonomię instytucjonalną, której głównymi przedstawicielami są: North (1920-2015), Coase (1910-2013) i Williamson (ur. 1932).

Według Veblena walka o bogactwo na wczesnych etapach rozwoju gospodarczego była zawsze walką o przetrwanie. Na wyższych etapach rozwoju walka nie ustaje, ale inne jest jej podłoże. Walka o bogactwo w erze przemysłowej to współzawodnictwo o wyższy komfort życia, przejawiające się w rosnącej konsumpcji towarów (Veblen, 1918/1922). Kierunek ten napędza rywalizacja między jednostkami. Tym samym Veblen kwestionuje klasyczną racjonalność jednostki dążącej do zaspokojenia własnego celu. Postępowaniem jednostki kieruje bowiem zarówno rozum, jak i cały zestaw innych motywacji, takich jak dążenie do bogactwa, chęć zaimponowania innym, osiągnięcie określonej pozycji społecznej, wreszcie konieczność zapewnienia środków na przeżycie własne i najbliższych.

Z kolei Coase, przedstawiciel nowej ekonomii instytucjonalnej, zdawał sobie sprawę, że jednostka i firma w nowoczesnej gospodarce nie są autonomiczne w swych decyzjach. Tym, co przesądza o zachowaniu jednostki (przedsiębiorcy) na rynku są koszty transakcyjne (Coase, 1992). Status jednostki jest w NEI o wiele bardziej złożony niż w ekonomii klasycznej, ponieważ musi ona uwzględniać nie tylko własne korzyści, lecz także zachowanie administracji rządowej (regulacje, podatki, subsydia), złożoność rynku, czy wreszcie zwyczaje i przekonania innych jednostek. Większe korzyści mogą zatem przynieść negocjacje z innymi jednostkami (firmami) oraz pertraktacje z rządem, niż egoistyczne postępowanie, typowe dla *homo oeconomicus*.

Powyzszą złożoność statusu jednostki na rynku podkreśla także Williamson, gdy pisze, że korzyści na rynku są konsekwencją ścierających się interesów jednostek (firm). Dlatego o wiele korzystniej jest zachowywać się racjonalnie, niż za wszelką cenę dochodzić indywidualnych korzyści z wykorzystaniem fałszywych lub wprowadzających w błąd oświadczeń i zachowań rynkowych, prowadzących do sporów i roszczeń między firmami (Williamson, 1979).

Status jednostki w ramach NEI w porównaniu do innych szkół, jak na przykład szkoły (neo)klasycznej, jest wyjątkowo złożony. Generalnie NEI kwestio-

nuje racjonalność jednostki w dążeniu do realizacji własnych celów. Większe znaczenie w gospodarce przypisuje się instytucji niż jednostce. W efekcie jednostka większe korzyści może czerpać z negocjacji z innymi jednostkami (firmami) oraz pertraktacji z rządem niż z działań egoistycznych, typowych dla *homo oeconomicus*. Wynika z tego, że postępowaniem jednostki kieruje zarówno rozum, jak i zbiór innych motywacji obejmujących dążenie do bogactwa, chęć zaimponowania innym jednostkom, osiągnięcie określonej pozycji społecznej, wreszcie konieczność zapewnienia środków na przeżycie własne i najbliższych.

Szkoła behawioralna

W sposób najbardziej dobitny (neo)klasyczny model *homo oeconomicus* kwestionuje szkoła behawioralna. Według niej człowiek wcale nie jest ani racjonalny w swym działaniu, ani egoistyczny. Człowieka cechuje *usiłowanie* bycia racjonalnym, jednak ponieważ nie zawsze się to udaje, człowieka cechuje ograniczona racjonalność. Działaniem człowieka kierują – poza chęcią bycia racjonalnym – także cechy typowo ludzkie, jak emocje, lojalność, zawiść lub sprawiedliwość.

Simon (1916-2001), jeden z prekursorów ekonomii behawioralnej i krytyk pełnej racjonalności w zachowaniu jednostki, stworzył model „racjonalności ograniczonej” (*bounded rationality*). Rozumiał przez to racjonalny wybór, który uwzględnia ograniczenia poznawcze decydenta (jednostki), które wynikają zarówno z jego wiedzy (ludzkiego rozumu), jak i możliwości przetwarzania informacji rynkowych. W konsekwencji ludzie nie są w stanie ocenić, czy dane zdarzenie lub zachowanie przyczyni się do zwiększenia ich korzyści (użyteczności, bogactwa), czy też nie (Simon, 1982). Simon podważa także (neo)klasyczny egoizm jednostki i rozważa dwa typy jednostek: typ A – to jednostka altruistyczna (*altruistic*), typ S – samolubna/egoistyczna (*selfish*). Chociaż zgodnie z teorią neodarwinizmu podstawą selekcji naturalnej jest „gen samolubny” (*the selfish gene*), to jednak według Simona większość modeli populacyjnych „pozostawia pewną przestrzeń dla jednostek altruistycznych” (Simon, 1982, s. 207 i 208). Co więcej jednostki te mogą osiągać większe korzyści w następstwie swojego elastycznego postępowania niż jednostki kierujące się wyłącznie twardym egoizmem. Ograniczona racjonalność często bowiem bardziej pasuje do uległego altruizmu niż stanowczego egoizmu.

Szkoła behawioralna odrzuca zatem zdecydowanie (neo)klasyczny model *homo oeconomicus* i kwestionuje podstawowe zasady tego modelu, tj. racjonalność postępowania jednostki oraz egoizm w jej postępowaniu. W to miejsce wprowadzona zostaje kategoria jednostki o ograniczonej racjonalności, której działaniami (poza rozumem) kierują także emocje, lojalność zawiść i sprawiedliwość. Ponadto postawę jednostek poza typowym egoizmem mogą cechować także altruizm i elastyczność postępowania dostosowana do konkretnej sytuacji.

Status jednostki w różnych szkołach ekonomicznych a bezpieczeństwo żywności

Celem przeprowadzonej wyżej analizy porównawczej statusu oraz charakteru jednostki w poszczególnych szkołach ekonomii⁷ była próba identyfikacji tego kierunku myślenia (ekonomicznego), w ramach którego najłatwiej i najpewniej można umiejscowić oddziaływanie na bezpieczeństwo żywności tak pozytywne, jak i negatywne. Jednostka oraz jej motywacje do aktywności rynkowej są tu o tyle istotne, że negatywny wpływ na bezpieczeństwo żywności wynika wprost z działania rynkowego jednostki, w tym realizacji jej celów oraz przemieszczania się pomiędzy egoizmem a altruizmem, sprawiedliwością i etyką biznesową a łamaniem prawa.

W związku z tym kluczowe pytanie prowadzonych tu rozważań brzmi: czy jednostka jest samolubna, egoistyczna i podejmująca decyzje wyłącznie na podstawie weryfikowalnych kryteriów ekonomicznych, czyli racjonalna w swoim działaniu, czy też jest altruistyczna, podejmująca decyzje z uwzględnieniem emocji, doświadczenia, kryteriów etycznych oraz intuicji, czyli nie zawsze racjonalna. Odpowiedź na to pytanie pozwala wnioskować o możliwych konsekwencjach działania jednostek w gospodarce, w tym także w zakresie nieprzestrzegania lub nawet łamania podstawowych reguł współpracy oraz zasad etyki biznesu. Syntetyczne zestawienie wniosków z przeprowadzonej analizy zawiera tabela 1.

Generalnie należy stwierdzić, że status (charakter) jednostki z upływem czasu ulega ewolucji tak w wymiarze racjonalności, jak i egoizmu. Wychodząc z pozycji szkoły klasycznej, można zidentyfikować dwa główne kierunki tej ewolucji w zakresie myślenia o racjonalności jednostki. Pierwszy to nurt argumentujący, że racjonalność jednostki jest różna u przedstawicieli różnych klas społecznych (sz. marksowska) bądź jednostka tylko stara się być racjonalna (sz. szumpeterowska), może postępować także spontanicznie, co z zasady wyklucza jej pełną racjonalność (sz. keynesowska), wreszcie jest racjonalna, lecz ma złożone oczekiwania, co z kolei nie wyklucza, że stara się w każdych warunkach realizować własne cele i zamierzenia (sz. neoklasyczna). Drugi kierunek zakłada częściową lub całkowitą nieracjonalność jednostki, a tym samym odrzucenie modelu *homo oeconomicus* (sz. austriacka, (neo)instytucjonalna, behawioralna).

⁷ Z tego względu w powyższym przeglądzie szkół myślenia ekonomicznego nie uwzględniono szkół, które podstawowe znaczenie przypisują nie tyle jednostce, co zjawiskom tkwiącym w środowisku (otoczeniu biznesu), jak przykładowo ekonomia rozwoju, zorientowana przede wszystkim na proces rozwoju gospodarczego krajów i regionów zacofanych czy analizę istoty i przyczyn masowego ubóstwa.

Tabela 1

Status jednostki według różnych szkół ekonomii

Szkoła	Racjonalność jednostki	Egoizm jednostki
Klasyczna	Jednostka jest racjonalna w zakresie realizacji własnych celów; pierwowzór <i>homo oeconomicus</i>	Egoistyczny, samolubny sposób postępowania, brak miejsca na altruizm oraz udział w realizacji wspólnych interesów
Marksowska	Racjonalność działania jest typowa dla wszystkich jednostek, jednak jest ona różna dla przedstawicieli różnych klas	Egoizm jest typową cechą kapitalistów; dla robotników cechą taką jest walka o wspólne interesy klasowe (robotników)
Austriacka (prakseologiczna)	Jednostka jest racjonalna w swoim postępowaniu, poza systemami kolektywistycznymi; podstawą racjonalnego działania jednostki jest jej wolność polityczna	Generalnie jednostkę cechuje egoizm, chociaż nie można odmówić jej także zainteresowania dla interesów ogółu; realizować powinna jednak własne wartości, a nie wartości innych
Schumpeterowska	Jednostka usiłuje być racjonalna w swoim działaniu, jednak w wyniku działania innych interesariuszy podejmuje decyzje tylko częściowo racjonalne	Bardziej typowe dla jednostki jest zachowanie egoistyczne niż altruizm i przedkładanie interesu innych ponad własny
Keynesowska	Jednostka często postępuje spontanicznie, co oznacza, że nie zawsze jest racjonalna w swoim działaniu	Zwierzęcy instynkt jednostki i wewnętrzny odruch jako podstawa działania sprawiają, że jednostka może postępować egoistycznie, lecz nie w każdej sytuacji
Neoklasyczna	Złożony charakter jednostki, wychodzący od schematu <i>homo oeconomicus</i> ; jednostka dąży do racjonalności i realizacji własnych zamierzeń; złożone oczekiwania rynkowe	Jednostka kieruje się egoizmem, wolą pokonania rywali, lecz także własnymi pragnieniami i skłonnościami
(Neo)instytucjonalna	Złożony status jednostki; zakwestionowanie racjonalności jednostki; postępowaniem jednostki kieruje zarówno rozum, jak i zbiór innych motywacji (dążenie do bogactwa, chęć osiągnięcia pozycji społecznej itd.)	Z uwagi na większe znaczenie instytucji niż jednostki w gospodarce pożądane przez jednostkę korzyści łatwiej mogą przynieść negocjacje z innymi jednostkami czy pertraktacje z rządem, niż egoistyczne postępowanie typowe dla <i>homo oeconomicus</i>
Behawioralna	Typowy dla jednostki model to ograniczona racjonalność; jej działaniami kierują także względy, takie jak emocje, lojalność, zawiść czy sprawiedliwość	Postawę jednostek poza egoizmem mogą cechować także altruizm i elastyczność postępowania dostosowana do konkretnej sytuacji

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku drugiego wymiaru jednostki, tj. jej egoizmu/altruizmu w postępowaniu rynkowym i społecznym, można skonstatować z pewnym zaskoczeniem, że występuje daleko idąca zgodność poglądów poszczególnych szkół ekonomicznych. Dość powszechnie dominuje bowiem przekonanie o egoistycznym, samolubnym postępowaniu jednostki, dążącej do realizacji wyłącznie własnych celów i niezdolnej do podporządkowania celów własnych celowi ogółu (synteza *homo oeconomicus* i zwierzęcego instynktu szkoły neoklasycznej). Niektóre szkoły podkreślają jedynie, iż pomimo tego, że jednostka generalnie dąży do realizacji wyłącznie własnych celów, to może w określonych warunkach oraz przypadkach postępować altruistycznie (sz. austriacka, behawioralna) lub elastycznie, w zależności od występujących okoliczności, jednak wyłącznie w oczekiwaniu korzystniejszej realizacji własnych celów, niż postępując konsekwentnie egoistycznie (sz. neoinstytucjonalna).

Jak syntetycznie ujmuje to Chang, jednostka jest samolubna „przez większość czasu”, lecz nieobce są jej także takie zachowania i emocje, jak patriotyzm, altruizm, poczucie sprawiedliwości, zaangażowanie w ideologię, dążenie do piękna czy zwykła ciekawość.

Przedstawione powyżej ustalenia ukazujące charakter jednostki zorientowanej w dominującym stopniu na własne cele, egoistycznej i w niewielkim stopniu skłonnej dostrzegać interes innych czy ogółu, a dodatkowo zniewolonej przez otoczenie instytucjonalne, nie stanowią optymistycznej perspektywy dla wyjaśnienia możliwego stosunku jednostki do bezpieczeństwa żywności.

Perspektywa teoretyczna bezpieczeństwa żywności

Jeżeli przyjąć, że *homo oeconomicus*, a w mniejszym stopniu także *socio-economicus*, jako model teoretyczny, rzeczywiście nie pasuje do współczesnych teorii ekonomicznych, nie jest bowiem w stanie wyjaśnić zdecydowanej części typowych dla jednostki zachowań rynkowych, to utracił on przede wszystkim swoją aktualność w zakresie racjonalności postępowania jednostki. Powstaje zatem pytanie: czy kiedykolwiek jednostka faktycznie charakteryzowała się taką racjonalnością? Jak bowiem w sposób sarkastyczny i dosadny określił ten typ Polanyi, opisana przez Smitha jednostka „skłonnego do wymiany dzikusa” w istocie wcale nie jest skłonna do oddawania się chwalebnyemu namiętnościom wymiany przynoszącej zyski (Polanyi, 2010).

Druga zasadnicza cecha *homo oeconomicus*, czyli egoizm i obrona własnych interesów, jest natomiast jak najbardziej aktualna także współcześnie. Pod pewnymi względami wręcz wzmocniona w stosunku do swojego pierwowzoru – czyli smithowskiego rzeźnika. Można podać wiele przykładów na wyjątkowo egoistyczne, wręcz brutalne z rynkowego punktu widzenia zachowania jednostek, które współcześnie, kryjąc się pod zbiorowym szyldem technostruktury, dominują w każdej organizacji. W sferze państwowej pod postacią agencji publicznej, w sferze prywatnej – współczesnej korporacji. Dzisiaj cel

jednostki to cel organizacji (agencji, korporacji), czyli sytuacja klasycznej adaptacji w rozumieniu Galbraitha, gdzie cele własne jednostki stały się tożsame z celami korporacji. Jest to współcześnie najbardziej efektywny sposób realizacji własnych celów jednostki.

Ponadto dla kompletności wywodu należy dodać, że zachowanie jednostek nadzorujących i kierujących trzecią grupą interesariuszy – poza osobami fizycznymi oraz rynkiem, tj. jednostek tworzących organy państwowe, czyli urzędników państwowych, nie różni się niczym od dwóch pozostałych grup. Jak stwierdza Chang, byłoby naiwnością, jeżeli nie ułudą, oczekiwanie, że interes publiczny będzie dla nich ważniejszy niż ich własny (Chang, 2015).

Powyższe ustalenia prowadzą wprost do wniosku, że tym, co najpełniej wyjaśnia zachowanie jednostki w jej aktywności rynkowej w zakresie bezpieczeństwa żywności, jest podejście zawarte w kanonie szkoły neoklasycznej. Podejście akcentujące egoistyczne postępowanie jednostki polegające na przedkładaniu własnych interesów i korzyści ponad interes ogółu. Jednostki, która z uwagi na złożoność współczesnych procesów rynkowych indywidualnie nie jest w stanie postępować racjonalnie w każdych warunkach. Zawsze stara się jednak być racjonalną z punktu widzenia własnego interesu. Z punktu widzenia własnej racjonalności dostrzega korzystniejszą sytuację we współpracy w ramach grupy jednostek (technostruktury). Prowadzi to jednostkę do zawiązywania układów, kooperacji, współpracy z innymi jednostkami, czy adaptacji i przystosowania interesów własnych do interesów technostruktury i korporacji. To przesądza także o podejmowaniu działań, takich jak negatywne oddziaływanie na bezpieczeństwo żywności poprzez jej fałszowanie, a nawet skażenie, pozwalające na uzyskanie dodatkowych użyteczności (dochodów), nawet kosztem ogółu konsumentów.

Wynika z tego, że – jak dobitnie wykazał przegląd szkół ekonomicznych – na powszechny altruizm jednostek liczyć nie należy. Byłoby to bowiem tyle naiwne, co absurdalne. Jakie są zatem możliwe i realne rozwiązania chroniące konsumentów przed zaniżaniem czy wręcz utratą bezpieczeństwa żywności? Niezbędne działania muszą zmierzać w dwóch kierunkach: (1) wzmocnienie roli państwa oraz jego agend, (2) doskonalenie skuteczności mechanizmu rynkowego w tym w obszarze prawa żywnościowego. Jak łatwo zauważyć w tym drugim obszarze, rola państwa i jego organów jest także istotna.

Ogólnie do podstawowych zjawisk wymuszających publiczną ingerencję państwa w sprawy gospodarcze, w tym także w zakresie bezpieczeństwa żywności – bez względu na poglądy w tej sprawie chociażby szkoły neoliberalnej – należy zaliczyć „bardziej niż przypadkową skłonność do wytwarzania i sprzedawania dóbr i usług z technicznymi wadami lub fizycznie szkodliwych” (Galbraith, 1999, s. 68). W obszarze żywności oznacza to podnoszoną już wielokrotnie w tej pracy skłonność, jeżeli nie do skażenia, to z całą pewnością do fałszowania żywności i zaniżania jej jakości. Regulacyjna aktywność państwa w tym zakresie jest niezbędna, chociażby po to, by stosownie do potrzeb konsumentów kształtować nieplanowane i często żywiołowe reagowanie indywidualnych

producentów czy korporacji. Reagowanie nie zawsze zgodne z interesem i życzeniem konsumentów, lecz zgodne z celami jednostek lub tychże korporacji. Nawet jeżeli przyjmiemy, że dominującym współcześnie jest model posiadający istotne „znamię” społeczne, czyli model *socioeconomicus*.

Państwo nie może zaniechać aktywności w tym obszarze, ponieważ jest jedyną strukturą zdolną sprostać i przeciwstawić się działaniom sprzecznym z interesem publicznym. Państwo nie może zatem – chociaż zachowanie takie spotykamy także w odniesieniu do jego organów – postępować egoistycznie i samolubnie, zasłaniając się brakiem kompetencji do aktywności z uwagi na fakt, że pewne zjawiska zachodzą dzisiaj ponad jego granicami⁸. W erze globalizacji zdecydowana większość zjawisk rynkowych ma wymiar ponadnarodowy. W pełni dotyczy to także rynku żywności. Korporacji funkcjonującej w wymiarze globalnym może się przeciwstawić wyłącznie sojusz organów państwowych, a nie pojedynczy konsumenci. Przykładem takich działań jest przeciwdziałanie fałszerstwom żywności, handlowi żywnością niepełnowartościową czy szkodliwą dla zdrowia i życia konsumentów. W takich przypadkach skuteczne może być wyłącznie wspólne działanie organów kontrolnych wielu państw, a nie konsumentów, ich organizacji czy nawet organów poszczególnych krajów działających w odosobnieniu⁹.

W obszarze rynku do najważniejszych działań należy zaliczyć kształtowanie jego procesów w sposób, który prowadzi do ochrony najsłabszego ogniwa łańcucha żywnościowego, czyli konsumenta. Tu jednak także niezbędna jest aktywna rola państwa. W przeciwnym razie jednostka, bez względu na dodatkowe przypisywane jej cechy i przymioty plasujące ją współcześnie dalej lub bliżej klasycznego modelu *homo oeconomicus*, czy nawet *socioeconomicus*, zdominuje współczesne systemy społeczne i ekonomiczne, a partykularny interes jednostki (czy grupy, technostruktury) zawsze zwycięży z interesem publicznym ogółu konsumentów. Dlatego osiągnięcie i utrzymanie pożądanego stanu bezpieczeństwa żywności wymaga takiego ukształtowania relacji pomiędzy dwoma zasadniczymi kategoriami społecznymi, tj. jednostką i państwem, które zapewni stosowny zakres władzy państwa i jego organów (w tym przede wszystkim instytucji urzędowej kontroli żywności) nad rynkiem, a w efekcie i nad aktywnością jednostki. Nie chodzi tu jednak w żadnym razie o żadne administracyjne ograniczanie wolności gospodarczej jednostki, tylko – w terminologii nowej ekonomii instytucjonalnej – takie ukształtowanie instytucji formalnych oraz przynależnych im właściwości wykonawczych, czyli regulacji prawnych i odpowiadających im właściwości egzekucyjnych, czyli sankcji (North, 1994), które zapewnią, że relacje zachodzące na rynku między jednostkami nie będą prowadziły do zagrożenia bezpieczeństwa żywności, a tym samym zdrowia i życia konsumentów.

⁸ Zgodnie z tezą przytoczoną przez Galbraitha: „to inny kraj; to nie nasz problem”. Patrz: Galbraith, 1999, s. 107.

⁹ Przykładem takiej skuteczności współpracy organów kontrolnych poszczególnych państw jest Operacja „OPSON”, realizowana od 2011 roku. Szerzej na ten temat: Kowalczyk (2016).

Bibliografia:

- Akerlof, G.A., Shiller, R.J. (2010). *Zwierzęce instynkty. Czy ludzka psychika napędza globalną gospodarkę i jaki to ma wpływ na przemianę światowego kapitalizmu?* Warszawa: Wydawnictwo Studio EMKA.
- Chang, H.-J. (2015). *Ekonomia. Instrukcja obsługi*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Coase, R.H. (1992). The Institutional Structure of Production. *University of Chicago Law Occasional Paper*, no. 28. Pobrane z: http://chicagounbound.uchicago.edu/occasional_papers.
- Galbraith, J.K. (1999). *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*. Warszawa: PTE, Dom Wydawniczy Bellona.
- Galbraith, J.K. (1973). *Spółeczeństwo dobrobytu – państwo przemysłowe*. Warszawa: PIW.
- Hayek, F.A. von (2015). *Droga do zniewolenia*. Kraków: Wydawnictwo ARCANA.
- Hayek, F.A. von (2009). *The Pure Theory of Capital*. Alabama: The Ludwig von Mises Institute, Auburn.
- Kautsky, K. (1946). The Intellectuals and the Workers. *Fourth International*, vol. 7, no. 4.
- Keynes, J.M. (1936). *The General Theory of Employment, Interest and Money*. Macmillan Cambridge University Press.
- Kowalczyk, S. (2016). *Bezpieczeństwo i jakość żywności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lucas, R.E. (1972). Expectations and the Neutrality of Money. *Journal of Economic Theory*, vol. 4.
- Marks, K. (1960a). Praca najemna i kapitał. W: K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Marks, K. (1960b). Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r. W: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 1, Książka i Wiedza. Pobrane z: <https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1844/rekopisy/index.htm>.
- Marshall, A. (1920). *Principles of Economics*. 8th edition, London: Macmillan and Co., Ltd., book I, chapter II, § 1. Pobrane z: <http://www.econlib.org>.
- Mill, J.S. (1985). The Collected Works of John Stuart Mill. W: J.M. Robson (ed.), Vol. X – *Essays on Ethics, Religion, and Society* (1833), Introduction by F.E.L. Priestley, Toronto: University of Toronto Press, London: Routledge and Kegan Paul.
- Mises, L. von (1998). *Human Action: A Treatise on Economics*. Alabama: Ludwig von Mises Institute Auburn.
- Noga, A. (2009). *Teorie przedsiębiorstw*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- North, D.C. (1994). Economic performance through time. *American Economic Review*, vol. 84(3) s. 360. Pobrane z: <https://tu-dresden.de/gsw/phil/iso/mak/ressourcen/dateien/lehre/download/rntexte/north.pdf.de>.
- Pareto, V. (1906). *Manuale di Economic Politica con una introduzione alla scienza sociale*. Milano: Società Editrice Libreria.
- Pigou, A.C. (1920). *The Economics of Welfare*. London: Macmillan and Co., Limited St. Martin's Street.
- Polanyi, K. (2010). *Wielka transformacja, polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Ricardo, D. (1821). *On the Principles of Political Economy and Taxation*. 3rd edition, London: John Murray.
- Sargent, T.J., Wallace, N. (1974). *Rational Expectations and the Theory of Economic Policy*, University of Minnesota. Working Paper, August, no. 29, s. 15. Pobrane z: <https://www.minneapolisfed.org/research/wp/wp29.pdf>.
- Schumpeter, J.A. (2003). *Capitalism, Socialism and Democracy*. London and New York: Taylor & Francis e-Library.
- Simon, H.A. (1982). *Models of Bounded Rationality: Empirically grounded economic reason*. T. 3. London: MIT Press, Cambridge Massachusetts.
- Smith, A. (1776). *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*. London, s. 14. Pobrane z: <http://www.ifaarchive.com/pdf/smith>.
- Veblen, T. (1918/1922). *The Theory of the Leisure Class: An Economic Study of Institutions*. New York: B.W. HUEBSCH.
- Wilkin, J. (2016). *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Williamson, O.E. (1979). Transaction-Cost Economics: The Governance of Contractual Relations. *Journal of Law and Economics*, vol. 22, no. 2, s. 240. Pobrane z: www.jstor.org/stable/725118.
- Wojcieszka, L. (2014). Współczesna koncepcja homo socio-oeconomicus. *Studia Ekonomiczne Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach*, nr 180, cz. 1. Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej: racjonalność – efektywność – etyka., cz. 1, Problemy teoretyczne.

STANISŁAW KOWALCZYK
Institute of Agricultural and Food Economics
– National Research Institute
Warsaw

FOOD SAFETY VERSUS AN INDIVIDUAL IN THE THEORY OF ECONOMICS

Abstract

The paper attempts to define theoretical grounds for the phenomenon of food safety. Usually, food safety refers to two key areas: the presence of foreign substances in food and food falsification. The former describes food safety in terms of health, the latter in terms of economic aspects. The focal point of the analysis is the “individual”, whose status is very different in respective theories of economics. The discussions compared the approach to the role and character of the individual in all major schools of economic thought ranging from classical liberalism, Keynesian school, Schumpeterian school to neo-institutional and behavioural schools. The author concludes that what best explains the behaviour of individuals in its market activity as regards food safety is the neoclassical approach. Finally, the paper formulates the prerequisites to provide consumers with the desired food safety status.

Keywords: food safety, individual in the theory of economics, food quality, schools of economic thought, technostructure.

Zaakceptowano do druku – Accepted for print: 08.09.2017.